



UNIwersytet
Warszawski



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Dr hab. Łukasz Młyńczyk

Warszawa, 30.05.2024

Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Michała Żaka

Polityka energetyczna Polski: casus sektora elektroenergetycznego, Poznań 2024, ss. 211.

I. Charakterystyka rozprawy oraz uzasadnienie wyboru tematu pracy

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska *Polityka energetyczna Polski: casus sektora elektroenergetycznego* została napisana pod opieką naukową dr hab. inż. Piotra Kwiatkiewicza, prof. UAM. Recenzowana praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Praca doktorska, zgodnie z deklaracją Autora, osadzona jest w nurcie instytucjonalizmu historycznego. Jest to jak najbardziej słuszne podejście badawcze, eliminujące w założeniu częsty błąd wnioskowania w oparciu o nazbyt prezentystyczne wnioskowanie. Proponowane ujęcie sytuuje rozprawę deklaratywnie w dyscyplinie nauk o polityce. Ustawodawca w zakresie ubiegania się o stopień naukowy doktora zastrzega, że rozprawa doktorska „prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Dz. U. 2018, Poz. 1668, Art. 187, pkt. 1) oraz „przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne” (tamże, pkt. 2). Stąd też kluczowe wydaje się ustalenie, czy takie zadanie zostało w pracy powzięte i jaki jest jego skutek. Powyższe sformułowanie ma charakter stosunkowo lakoniczny, co od lat wzbudzało wątpliwość, czy mamy do czynienia z pracą stricte naukową, stanowiącą fragment intersubiektywnie ocenianego dorobku nauki, czy może (aczkolwiek należy żywić nadzieję, że niejedynie) z tzw. pracą na



UNIwersYTET
WARszawSKI



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

stopień [naukowy]. Ma to swoje konsekwencje w postaci samych wyborów podejścia badawczego, ponieważ nierzadko bywało tak, że deklarowane są elementy, które w toku pracy pojawiały się sporadycznie lub wcale, a ich odnalezienie stanowiło poważne wyzwanie dla uważnego czytelnika. Stąd kluczowe dla oceny jest rozpoznanie i rozumienie kategorii wybranych przez Doktoranta. Wszelkie deklaracje poczynione we *Wstępie* pracy uznać należy za zobowiązanie mające swoje konsekwencje zarówno na poziomie teoriopoznawczym, jak i ich oceny. W taki sposób instytucjonalizm w relacji do powziętego tematu badawczego musi koncentrować naszą uwagę na procedurach, regułach i formalnej organizacji polityki publicznej Polski w zakresie energetyki. Pozwalać oceniać w jaki sposób kształt instytucjonalny systemu *public policy* determinuje późniejsze decyzje podejmowane przez jednostki. Nie jest to zadanie łatwe i już tę intencję należy ocenić bardzo pozytywnie. Na pewno perspektywa oceny polityki publicznej w obszarze elektroenergetyki na przykładzie Polski jest interesującym i wystarczającym powodem do podjęcia stosownych badań. Szereg uwarunkowań, o których wielokrotnie wspomina Doktorant, determinuje tę dziedzinę aktywności państwa i społeczeństwa. Na tle wytwarzania i wykorzystywania energii w sektorze publicznym i prywatnym, widać jak złożoną rzeczywistość badają nauki o polityce, zatem rzadko lub wręcz nigdy, nie można tejsze sprowadzać do wnioskowań monokausalnych. Ten rodzaj oceny zjawisk i procesów empirycznych wymaga od przyszłego badacza/politologa dostrzeżenia całego spektrum czynników i uwarunkowań, a w konsekwencji podjąć niełatwą próbę prognozowania przyszłych trendów w polityce energetycznej państwa, będącego nie tylko funkcją sieci elektroenergetycznych, ale przede wszystkim uwarunkowań ekonomicznych, społecznych, a nade wszystko politycznych. Biorąc to wszystko pod uwagę stwierdzam, że wybór tematu w pełni mieści się w zakresie przedmiotowym nauk o polityce i administracji oraz uznaję za całkowicie zasadny dla specyfiki przedmiotowej dyscypliny.

Powzięta tematyka *explicite* odnoszona jest do polityki publicznej państwa. Jako taka stanowi kanon teoretyczny nauk o polityce i administracji. Tym niemniej należy zwrócić uwagę, że często techniczne i logistyczne ujmowanie konkretnych segmentów działań publicznych w państwie bywa w tego typu pracach nadrzędny kosztem analizy *policy*. To poz-



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

staje najważniejszym celem pracy, zarówno na poziomie teoretycznym, jak i metodologicznym. Tak więc w konsekwencji niezbędne jest stosowne wyważenie treści deskryptywnych, które każdy zaangażowany zawodowo badacz będzie uznawał za niezbędne dla przyjętej treści a z drugiej strony analizy typowo politologicznej, wskazującej na kierunki i intencje decydentów i wykonawców polityki energetycznej państwa. Na rynku politologicznym jest wciąż miejsce na taką kompleksową rozprawę i tego typu zadanie można poddać ocenie w niniejszej recenzji.

II. Ocena teoretyczno-metodologiczna rozprawy

Przygotowanie dysertacji doktorskiej nie stanowi celu samego w sobie, ale jest opisem powziętych badań, z wyraźnym odniesieniem do kwestii teoretycznych, jak i metodologicznych. Autor wykazał się znajomością podstawowych pojęć w ich specyfice politologicznej, prezentując ich subdyscyplinowe rozumienie. Kluczowe dla tej oceny jest niewątpliwie przyjęcie się **konceptualizacji**. Podstawową kategorią analityczną w pracy ma być polityka energetyczna, która została wywiedziona z dominującego pojęcia polityki gospodarczej państwa (s. 6-7). Sama energetyka w ujęciu *policy* odnoszona jest w dysertacji również do kategorii bezpieczeństwa energetycznego (s. 7). Mniej znaczącą z perspektywy politologicznej uznają kwestie „elektroenergetyki” oraz „efektywności energetycznej”, która jednak ma określone znaczenie w kontekście predykcyjnym. Wydaje się wręcz kluczowe, że powzięta tematyka osadzona być musi w trzech wzajemnie przenikających się funkcjach politologicznej wiedzy teoretycznej, tj. deskrypcji, analizy i prognozy. Jednocześnie ważne jest, aby te części, z oczywistych względów różnie w pracy akcentowane, wypełniły stosownie treść badania. Autor dysertacji sprostał temu zadaniu, choć można mieć pewne uwagi do nadmiernie detalicznych opisów rozwiązań w elektroenergetyce, których przydatność teoretyczna dla badań politologicznych jest znikoma.



Przyjęte kategorie metodologiczne

Za główny cel dysertacji Autor przyjął „analizę ewolucji polityki energetycznej Rzeczypospolitej Polskiej w sektorze elektroenergetycznym w latach 2004-2023 i ocenę jej dostawiania do prognozowanego stanu, w którym energia elektryczna w praktyce niemal zmonopolizuje proces zasilania w energetyce od transportu poprzez urządzenia w gospodarstwach domowych, a na przemyśle skończywszy” (s. 9). Tak sformułowany spełnia kryteria metodologiczne, a w zaproponowanej orientacji instytucjonalizmu również warunki teoretyczne. Ramy chronologiczne podjęte w pracy Autor tłumaczy dwiema dekadami członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Można w pełni zgodzić się, że to założenie stanowi zarówno przekrojowy, jak i politycznie uzasadniony okres dla analizy polityki energetycznej państwa, a więc sektora podlegającego zarówno globalnym przemianom gospodarczym, a także stosownej unijnej regulacji, co w zdecydowany sposób rzutowało na jej efektywność i przyjmowane kierunki rozwoju. Obok celu głównego wymienione są też „cele pośrednie (poboczne)” (s. 10-11). Z nich można wnosić, że Autor w ramach podejścia teoretycznego chce przyjąć strategię rozumienia, przede wszystkim „zmian strukturalnych w sektorze elektroenergetycznym oraz analizę efektywności ekonomicznej polityki energetycznej państwa”. Z tym jako recenzent mam jednak pewien kłopot. Z tekstu dysertacji częściej wyłania się bowiem obraz „rozumienia” energetyki z punktu widzenia sektora energetycznego, kosztem podejścia instytucjonalnego i społecznego. Warto zwrócić na to uwagę i skorygować wnioski w kierunku nauki o polityce i administracji. Sama analiza wprowadzonych nowoczesnych rozwiązań technologicznych w sektorze elektroenergetycznym nie jest nietrafna, o ile ujmuje się ją jako funkcję polityki energetycznej państwa. Kiedy jednak ma to charakter autoteliczny, wówczas są to technikalnia stanowiąca kwestię całkowicie poboczną.

W metodologii odróżniamy od siebie problem badawczy od bardziej szczegółowych pytań badawczych. Autor dysertacji nie formułuje **explicitie problemu badawczego**, jednak można go syntetyzować z treści, a więc będzie to rosnące zapotrzebowanie rozwijających się sektorów gospodarczych na energię elektryczną, która według Autora pozostanie głównym, a



UNIwersytet
Warszawski



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

prawdopodobnie jedynym źródłem zasilania (s. 7). O ile nie jest, tak widziany problem badawczy, banalny, to należałoby go mocniej osadzić w naukach o polityce i administracji, a przede wszystkim wyraźnie wyartykułować. Ponadto we *Wstępie* pojawiają się **pytania badawcze**. Te są na pewno przemyślane, odniesione wprost do kategorii polityki energetycznej rozumianej jako segment polityki publicznej. W moim przekonaniu tworzą one pełny katalog problemów, które mają znaleźć swój finał w opisie, analizie i prognozie badanego zjawiska.

Kolejny element oceny metodologii rozprawy to zaproponowane **hipotezy**. Te Autor postanowił powiązać z „celami pośrednimi”. Mimo deklaracji nie buduje żadnej hipotezy dla celu głównego. W tym miejscu należy jednak zastanowić się nad słusznością budowania hipotez. Niestety w piśmarstwie naukowym pojawiają się one często bezrefleksyjnie, jako niezbędny element pracy, który poddaje się ocenie, a więc recenzent „będzie go szukał”. Jest to błędne założenie, ponieważ dla prac teoretyczno-analitycznych wystarczającym elementem są precyzyjne pytania badawcze. Pamiętać musimy, że o ile cała politologia odnosi się do rzeczywistości empirycznej, to jednak w olbrzymiej większości przypadków bazuje na analizie pojęć abstrakcyjnych, do jakich trudno jest zbudować stosowne testy czy eksperymenty empiryczne. Analogicznie skomplikowane będzie wskazanie na relację zmiennych i wnioskowanie przyczynowo-skutkowe dla tak zbudowanych hipotez. W przypadku recenzowanej dysertacji pewne przykłady nie są hipotezami, lecz formą jakiegoś ogólnego twierdzenia o rzeczywistości, opartego co prawda na wiedzy fachowej i doświadczeniu, to jednak nie odnoszone wprost do kwantyfikowalnych danych empirycznych, stąd będzie budzić wątpliwość ich weryfikacja lub falsyfikacja. Już pierwsza „hipoteza cząstkowa” jest banalna, choć zapewne częściowo możliwa do weryfikacji. Druga z hipotez jest błędnie zbudowana i jako taka niemożliwa do weryfikacji. Trzy ostatnie hipotezy zawierają kwestię oceny „skuteczności”, „efektywności” i „wspierci innowacyjności”. Trudno wskazać o jaką relację zmiennych chodzi tu Autorowi, jak również nie dowiadujemy się nic o pomiarze zmiennych i jak właściwie chce on zoperacjonalizować wspomniane pojęcia, nie ma nic o doborze próby, a nawet metodach wstępnej weryfikacji hipotez. W efekcie rozprawa mogłaby w zupełności wypełnić kryteria stawiane pracom doktorskim bez tak, nieco „na siłę”, zbudowanych hipotez. Zwłaszcza, że w pracy nie



UNIwersytet
Warszawski



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

znajdujemy żadnych metod analizy, również tekstu, charakterystycznych dla ilościowych metod badań politologicznych. W ten sposób Doktorant zatrzymuje się niejako w pół drogi, tworząc założenia metodologii, której nie chciał/nie mógł zastosować.

Samo rozwinięcie podejścia teoretycznego uznaję za bardzo dobre. Autor ponad wszelką wątpliwość wykazał się dojrzałością badawczą, wskazując na oczywiste zalety instytucjonalizmu historycznego w jego perspektywie analitycznej. Szczególnie ważne wydaje się zastrzeżenie, że badania schematu decyzji podmiotów publicznych musi każdorazowo uwzględniać ówczesnie aktualny stan wiedzy, a nie analizę postfaktyczną.

Dobór metod badawczych jest właściwy, choć z jednym zastrzeżeniem. Zebranie danych statystycznych to technika badawcza, a nie metoda. Poza tym Autor zbyt ambitnie deklaruje katalog metod, który następnie nie jest w pracy należycie wykorzystany. Należałoby chyba więc zastanowić się nad ograniczeniem się do 2-3 propozycji. O ile należy cenić ciekawość poznawczą Autora, to musi on pamiętać, że wszelkie deklaracje metodologiczne, choć dodają naukowości rozważaniom, to jednak stanowią zobowiązanie Autora dysertacji, a rolą recenzenta nie jest szukanie argumentów, że udało się je wypełnić.

III. Ocena merytoryczna rozprawy

Część zasadniczą dysertacji, na którą składa się pięć kolejnych rozdziałów, należy ocenić pod kątem doboru treści, będącej interpretacją i częściowym wyjaśnieniem badanych zjawisk, ujętych problemowo. Ustawodawca zobowiązał również recenzenta do jednoznacznego stwierdzenia o istocie i ważności badania, a zatem czy mamy do czynienia z rozwiązaniem oryginalnego problemu naukowego, względnie twórcze rozwinięcie problemu badanego wcześniej. Opowiadam się za odczytywaniem przedstawionych do recenzji rozpraw doktorskich pod kątem ich naukowości, a nie jako prac na stopień naukowy, czego wyraziłem był ustawodawca w nowelizacji ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.



UNIwersytet
Warszawski



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Do najważniejszych stron recenzowanej rozprawy doktorskiej zaliczam próbę rekonstrukcji i analizy polityki energetycznej i sektora elektroenergetycznego w Polsce. Otrzymujemy bardzo precyzyjne informacje, rzadko spotykane na gruncie analizy politologicznej, co można uznać za atut. Autor umiejętnie wyselekcjonował oraz ocenił wartość aktów normatywnych dla skuteczności polityki publicznej w sektorze elektroenergetyki. Umożliwiło to weryfikację skutków prawnych czy skuteczności konkretnych sektorowych decyzji politycznych. Analiza aktów prawnych w Polsce została zestawiona z analogicznymi rozwiązaniami w państwach europejskich, co pozwoliło na zrozumienie specyfiki polskiego sektora energetycznego na tle podmiotów kooperujących, jak i konkurujących na europejskim i globalnym rynku energii. Doktorant w sposób kompleksowy przeanalizował koszty wytwarzania i dystrybucji energii. To z kolei pozwoliło mu na ocenę przyjmowanych strategii rozwoju sektora, a szerzej wewnętrznej i międzynarodowej polityki energetycznej. Novum jakie wynika z przedstawionego badania to komplementarna analiza sektora elektroenergetycznego i jego technologicznej istoty oraz ekonomicznej swoistości na tle rozwiązań prawnych i politycznych w tym obszarze. **W tym znaczeniu zaliczam to jako indywidualny wkład Doktoranta w rozwój nauki, a także zasadniczo udaną próbę znalezienia i rozwiązania oryginalnego programu naukowego.**

Ponadto Autor rozprawy przyjrzał się zjawisku z perspektywy makro, uwzględniając wyzwania związane z wyczerpywaniem się paliw kopalnych, ich wpływu na środowisko naturalne, jak również wyzwaniami energetycznymi współczesnej globalnej gospodarki skonfrontowanymi z wciąż niską efektywnością OZE w zestawieniu z kosztami i oczekiwaniami pokładanymi w nowych technologiach. Wartościowa jest analiza wszystkich sektorów energetycznych, w tym wywołującej skrajne polityczne oceny, energii atomowej. Warte podkreślenia jest to, że mimo osobistego doświadczenia pracy w sektorze elektroenergetyki, Autor ustrzegł się nadmiernego przejmowania języka źródła. Stara się przyglądać zjawiskom w sposób kompleksowy, nie „zatajając” nawet najbardziej dyskusyjnych faktów. Duże fragmenty analizy świadczą o już nieprzeciętnych umiejętnościach analitycznych Doktoranta, dając w



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

ten sposób dowód na właściwe poruszanie się w meandrach analizy politologicznej. Silną stroną dysertacji jest też aspekt predykcyjny. Dostrzeżone zostały zmieniające się warunki gospodarcze, ekonomiczne oraz społeczne i ich potencjalny stan w niedalekiej i bardziej odległej przyszłości. Nasza dyscyplina nauki cierpi na niedobory prognoz politologicznych, tak więc tę próbę znajduję jako bardzo wartościową, która **winna znaleźć swoje miejsce na rynku wydawniczym w przyszłości.**

Ogólnie zakres pozytywów w pracy znacząco i zdecydowanie przewyższa pewne mankamenty, które w dużej części można zaliczyć do nie do końca właściwej konstrukcji pracy i w ten sposób do przyjętej struktury narracyjnej. Podstawowym wnioskiem krytycznym jest to, że tekstu naukowego nie pisze się w przypisach, lecz w treści głównej. Wielokrotnie w przypisach pojawiają się treści **absolutnie kluczowe** dla narracji właściwej. W moim osobistym przekonaniu dzieje się tak z powodu nadwyżki temperamentu technologicznego Doktoranta nad temperamentem naukowym. Rozprawa naukowa musi być napisana w taki sposób, aby ewentualne pominięcie treści zawartych w odsyłaczach nie wpływały istotnie na recepcję całości rozważań. W tym wypadku ich pominięcie znacząco obniżyłoby wartość tekstu i w zasadzie uniemożliwiłoby rekonstrukcję przypadku sektora elektroenergetycznego w polityce publicznej państwa. Można przyjąć, że co najmniej $\frac{1}{3}$ treści znajduje się w przypisach. W innych miejscach treść wprost poboczna zajmuje miejsce zarezerwowane dla tej właściwej. Dla zilustrowania przytoczę przykład: „Polskie Sieci Energetyczne w latach 2016-2018 podjęły zadanie inwestycyjne polegające na instalacji przesuwników fazowych na granicy RP”. Tego typu zdanie jest informacją mało istotną dla politologicznej analizy zjawiska i jego miejsce jest właśnie w przypisie. Odrębną kwestią jest to, że takie nagromadzenie treści w przypisach zdecydowanie utrudnia sam odbiór tekstu. Dla celów przyszłej publikacji należałoby to absolutnie przeformułować. Nie jest to wprost zarzut, ponieważ całość rozważań znajduje się w pracy, jednak istotnie wpływa na spójność narracyjną, jak również to, że pierwszy rozdział ma konstrukcję broszurową, od czego powinno się odchodzić na poziomie konstruowania pracy naukowej.



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Na stronie 38 przywołano w tabeli dane dotyczące wysokości produkcji i konsumpcji energii w Polsce w omawianym czasie. Niestety zabrakło odniesienia się do zjawiska deficytu w samym tekście, a stanowiłoby istotny wątek w ocenie polityki publicznej w sektorze energetyki. Analogicznie na stronie 52 maszynopisu pojawiają się dane liczbowe dotyczące zużycia energii w poszczególnych województwach bez żadnej ich analizy. Warto odpowiedzieć dlaczego w konkretnych województwach występuje największe lub najmniejsze zużycie energii poza samym odnotowaniem tego faktu. Na stronach 65-66 zabrakło w ocenie kosztów społecznych przyjrzeniu się potencjalnemu spadkowi konsumpcji i zmianie stylu życia, wynikającym z kosztów wytwarzania energii elektrycznej. W warstwie prognostycznej można by pokusić się o próbę oceny zapotrzebowania w energię takich zapowiadanych inwestycji państwa jak Kolej Dużych Prędkości czy Centralny Port Komunikacyjny. W przypadku górnictwa należy pamiętać, że poza oczywistym problemem ekologicznym, stanowi ono równoległe znaczący problem społeczny. Praca w wielu miejscach jest bardziej katalogiem polityki publicznej w Polsce niż polską polityką publiczną, co wymagałoby jeszcze pewnego starannego przeanalizowania. W części analitycznej konkretnych sektorowych polityk publicznych brakuje ich analizy, która powinna poprzedzać znajdującą się w pracy analizę przykładów. Ogólnie dostrzegalne jest jeszcze przyjmowanie narracji z perspektywy podmiotu zanurzonego w sektorze energetycznym i rodzaju energii, kosztem polityki publicznej. Zrównoważenie tych podejść powinno być głównym celem przyszłego doktora nauk o polityce.

Ocena języka pracy i błędy rzeczowe

Kompetencje językowe Autora dysertacji oceniam wysoko. Opracowanie zostało przygotowane z dużą dbałością na poziomie języka narracji, a także interpunkcji, co wciąż nie jest standardem w dysertacjach doktorskich. Błędy literowe pojawiają się w kilku miejscach, co warto byłoby dopilnować przed ewentualną publikacją rozprawy. W przypisie na stronie 10 brakuje roku wydania publikacji. Na stronie 41 mowa jest o „obszarach dedykowanych”. Przypomnę, że „dedykować” oznacza: „poświęcić komuś utwór literacki, muzyczny lub dzie-



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

ło sztuki, umieszczając w nim lub na nim dedykację”. Do tej pory Rada Języka Polskiego nie rozszerzyła denotacji tego pojęcia, więc stosowanie kalki z języka angielskiego jako takie uznać należy za błędne, więc niewłaściwe. Na stronach 81-82 pojawia się język normatywny, które zasadniczo nie powinien pojawiać się w tekstach naukowych. Na stronie 12 widnieje określenie „Republika Polska”, co oczywiście jest prawdziwe w sensie ustroju, ale nieobecne i nieznanne jako samodzielna nazwa w polskim porządku prawnym, jak i języku politologicznym.

IV. Konkluzja

Konkludując uznaję, że Doktorant przeprowadził stosowną naukową analizę polityki energetycznej Polski na podstawie przypadku sektora elektroenergetycznego zgodnie z powziętym celem pracy i problemem badawczym.

Uwzględniając powyższe uwagi, uwypuklające przede wszystkim silne i pewne słabe strony rozprawy doktorskiej mgr Michała Żaka stwierdzam, że powzięty problem naukowy stanowi oryginalne rozwiązanie, praca badawcza została wykonana w sposób samodzielny, a Kandydat wykazał się właściwą wiedzą teoretyczną i na podstawie art. 186 i art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Dz. U. 2018, Poz. 1668) uznaję, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia w stopniu wysokim ustawowe wymagania i warunki oraz wnioskuję o nadanie Panu mgr Michałowi Żakowi stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki i polityce i administracji.

30.05.2024

Lukasz Mityścyk